

# SŁOWNICTWO.

## Rozsadnik czy szkółka?

W majowym zeszycie „Sylwana z r. b. na str. 229 p. Szczerbowski poruszył niewłaściwość terminu używanego w leśnictwie „szkółka, szkółkować, przeszkółkowany“ i zaleca zamiast tych wyrazów: „ogród“ lub „ogródek leśny“, a zamiast „przeszkółkować“ — „przesadzać“.

Jak wiadomo nasze terminy rękodzielnicze, przemysłowe i gospodarcze zapożyczone zostały głównie z Niemiec, albo bardzo niezgrabnie, machinalnie z języka niemieckiego tłumaczone.

---

\*) Tak znaczne powiększenie się przestrzeni lasów można wyjaśnić tylko niedokładnością liczb z 1887 roku.

Wyraz szkółka, jakkolwiek może się wywodzić z grec. scholé, łac. schola, to jednak w znaczeniu w leśnictwie używanym prawdopodobnie z niemieckiego wzięty został.

Szkółka, niem. die Baumschule, der Saatkamp, die Saatschule, francuskie la pépinière, rosyjskie pitomnik od pitat', odpowiadające staropolskiemu picować — karmić, a gdy mowa o szkółce drzewnej mówią Rosyane — szkoła: wysażiwał w szkolu, czeskie: lesní škůlka.

Jak z powyższego widać pospolitszą jest w przytoczonych językach nazwa szkółki. Czy ogród leśny, względnie jego formy zdrobniałe będą lepsze od szkółki — można wątpić.

Naprzód miano ogrodów leśnych czy ogródków noszą wszelkie ogrody i ogródki deputatowe, znajdujące się przy leśniczówkach, gajówkach i wogóle posadach leśnych, a zajęte drzewami owocowymi lub warzywami. Dalej chociaż często nieogrodzone, ogrodami leśnymi nazywają się przestrzenie pośród lasów położone (enklawy), a zajęte drzewami owocowymi. Co prawda prowincjonalnie nazywają się takie ogrody leśne lewadami (lewada, małoruskie łewada z greckiego libádion. Karłowicz. Słownik wyrazów obcych), ale nie każdemu ten prowincjonalizm znany i zawsze to prowincjonalizm.

Przy tym ogród leśny będzie bliższy prototypowi nazwy gospodarczej niemieckiej: der Pflanzgarten, der Baumgarten, der Forstgarten.

W Przewodniku dla służby leśnej (Warszawa 1905) posługiwałem się często zamiast wyrazem szkółka, wyrazem rozsadnik i w naszej mowie najlepiejby się ten wyraz nadawał.

Rozsadnik czasowy, der wandernde Pflanzgarten, der wandernde Saatkamp, franc. la pépinière volante, ros. wremiennyj pitomnik.

Rozsadnik trwały, stały, der ständige Saatkamp, der ständige Pflanzgarten, la pépinière fixe ou permanente, ros. postojannyj pitomnik.

Oczywiście zamiast szkółkować lepiej mówić i pisać rozsadzać z rozsadnika, przesadzać, niem. verschulen, franc. repiquer, rosyj. wyraziwał', pieresażiwał', czes. přesadzował.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że zarzucenia godnymi są rozmaite flance, flancowania, przeplancowania i do tego flancownikami, to jest rozmaitego rodzaju dłotami i klinami.

*W. Pracki.*

Zgadając się najzupełniej z wyrazem rozsądnik zam. szkółka, zaznaczyć pragnę, że od szeregu lat w wykładach moich, używam stale wyrazów: przesadzać zam. szkółkować, a sadzonki nieszkółkowane i szkółkowane nazywam siewkami i przesadkami.

*Sokołowski.*

### Lasowy, leśny, leśniczy.

Od rzeczowników męskich w 2 przypadku l. mn. na — ów, urabiano przymiotniki — owy, — owa, — owe z początku oznaczające własność, posiadanie, ale później, osobliwie w nowszych czasach, tworzone przymiotniki na — owy od rzeczowników żeńskich i nijakich z rozmaitym znaczeniem własności zewnętrznych i wewnętrznych, tak że końcówka — owy zapanowała u przymiotników powszechnie. Po prostu, bez względu na właściwość rzeczownika i jego rodzaj, przyczepiają końcówkę — owy do rzeczownika i przymiotnik gotów. To też i takie przymiotniki. Dawniej jednak, żenowano się więcej końcówki — owy i stąd mówiono i pisano bartny a nie barciowy, drzewny a nie drzewowy, stępny a nie stępowy, popielny a nie popiołowy, igielny a nie igłowy, pustynny a nie pustyniowy, leśny a nie lasowy i t. d.

Ze względu na ogromną ilość przymiotników na — owy, ze względu na właściwe i wąskie znaczenie, jako własność lasu, posiadanie konkretne lasu, przymiotnik lasowy mógłby być zastępowany przez przymiotnik leśny o ile że i u innych słowian w tejże formie prawie w powszechnym użyciu, a więc należałoby mówić i pisać: książka leśna, botanika leśna, zoologia leśna, polityka leśna, taksacya leśna, estetyka leśna, szkoła leśna, instytut leśny, akademія leśna, instrukcyja leśna, handel leśny, targ leśny, technik leśny, przystań leśna i t. d.

Używanie przy przedmiotach realnych, konkretnych, zmysłowych wyłącznie wyrazu leśny, a przy przedmiotach oderwanych, umysłowych, leśniczy a więc w przypadku pierwszym: drzewo leśne, sążen leśny, ściółka leśna i t. d.,

a w przypadku drugim: nauka leśnicza, botanika leśnicza, polityka leśnicza i t. d. wytworzyłyby sztuczne różnice i utrudniłyby nieraz ściśle rozróżnianie pojęć, ewentualnie klasyfikację ich w mowie, piśmie i myśli, co wcale nie jest pożądane ze względu na dążność ku wygodzie i prostocie.

Ja bym nigdy nie dał dziełu, czy podręcznikowi takiego tytułu: „polityka leśnicza“, bo wtedy zdawałoby mi się, a może i wielu innym, że taka „polityka leśnicza“ miałaby na celu tylko leśniczych, czy ich interesy, a więc jednej klasy ludzi, a więc zwięzłaby niepomierne dziedzinę, którą obecnie „polityka leśna“, jako nauka obejmuje. Zaś wyraz leśniczy ma i tak dosyć do czynienia we właściwym znaczeniu, to jest z formy jako przymiotnik, a pod względem znaczenia jako rzeczownik, oznaczający zawód, profesye, zatrudnienie. Dawniej było tej kategorii wyrazów więcej: mostowniczy, bobrowniczy, grodniczy, piwniczny i t. d.

U nas wyraz leśniczy, jako tytuł oznaczający zatrudnienie zeszedł na nice w myśl przysłowia: teraz leśniczym a potem niczym. To samo prawie w Prusach i Austrii, gdzie leśniczy — Förster mały zakres czynności, nie wielki obszar lasu, często daleko mniejszy od obszaru powierzanego naszym gajowym i nie wysoką rangę służbową posiada. Przeciwnie w Rosyi, tam „lesniczij“, w rządowej służbie ma duże znaczenie i często szeroki zakres działania i tak leśniczy pomozdińskiego leśnictwa, gubern. wołogodzkiej zawiaduje obszarem, wynoszącym przeszło dwa miliony diesatin (hektarów).

Gdyby w Galicyi, Poznańskim i Królestwie wydawano po jednym czasopiśmie dla spraw leśnych, to zapewne ochrzczoneby je: W Galicyi na „Przegląd lasowy“ w Poznańskim na leśniczy, a w Królestwie na leśny. Otóż sens moralny wpływałby z tego i tym podobnych rzeczy taki, aby używać jednego przymiotnika, dajmy na to „leśny“ we wszystkich trzech częściach dawniej jednego kraju.

*W. Pracki.*

### **Drzewa iglaste, szpilkowe, szyszkowe.**

W słownikach niemieckiemu wyrazowi Nadel przeciwstawiają igła, szpilka, więc i złożone Nadelholzbaum.

Jedni tłumaczyli przez drzewo (drewno) iglaste, a drudzy przez szpilkowe. Trzeci zaś, łacińskie coniferae (conifer — szyszkorodny) tłumaczyli jako szyszkowe.

Szpilka jest obcym wyrazem (niem. Speiler i jego odmiany dyalektyczne) więc posiłkujący się terminami w rodzaju drzewo szpilkowe, najpierw używają obcego wyrazu, a po drugie jeszcze i co do formy nic pewnego, gdyż jedni piszą drzewo „szpilkowe“, a drudzy drzewo „śpilkowe“. Trzeci zaś, używający czy też chcący wprowadzić „szyszkowe“ używają terminu o mniejszym zakresie, gdyż nie wszystkie iglaste mają czy rodzą szyszki.

Wobec tego termin „iglaste“ ma najwięcej danych za sobą w porównaniu z terminami „szpilkowe“, „szyszkowe“.

*W. Pracki.*